

Sygn. akt I C 191/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Żuromska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2015 r. w Przasnyszu

sprawy z powództwa **M. D. (1)**

przeciwko (...) **Spółce jawnej z siedzibą w P.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki M. D. (1) na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w P. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 16 marca 2016r. w sprawie

I Ca 51/16 na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 23 lipca 2015r., sygn. akt I C 191/15

orzeka:

1. oddala apelację,

2. zasądza od powódki M. D. (1) na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w P. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...).

(...)

Sygn. akt I C 191/15

UZASADNIENIE

Powódka M. D. (1) wniosła pozew przeciwko pozwanej (...) Spółce jawnej z siedzibą w P., w którym domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego

przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w dniu 11 października 2010r. w sprawie I Nc 1004/10 przeciwko M. D. (1) i M. D. (2). Nadto żądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanej spółki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu na wstępie przede wszystkim podkreśliła, że opisany wyżej nakaz zapłaty nie został jej doręczony, a na jego podstawie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w P. prowadzi postępowanie egzekucyjne zarejestrowane pod sygn. Km 1213/12. Powódka, uzasadniając żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, podniosła zarzut przedawnienia roszczeń stwierdzonych nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym. Zgodnie z art. 554 k.c. roszczenia z umowy sprzedaży przedawniają się upływem dwóch lat, a zatem przy uwzględnieniu wskazanych w fakturach VAT terminów płatności przedawnienie roszczeń nastąpiło odpowiednio w dniu 6 marca 2006r. i 31 sierpnia 2006r. Oznacza to, że pozew w sprawie I Nc 1004/10 został wniesiony ponad cztery lata po upływie terminu przedawnienia. Ponadto powódka powołała się na zarzut spełnienia świadczenia, który nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie I Nc 1004/10. W treści pierwszej faktury pozwana spółka bowiem wyraźnie stwierdziła, że zapłacono kwotę 51.250 złotych i do zapłaty pozostała jeszcze kwota 153.750 złotych. Ta ostatnia kwota została zapłacona w całości w ten sposób, że M. i M. D. (3) zaciągnęły w firmie (...) S.A. pożyczkę w kwocie 153.750 złotych, która została wpłacona na konto pozwanej spółki (k. 2-5).

Pozwana (...) Spółka jawna z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podała, że dłużnik w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego nie może zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu. Dlatego też w przypadku orzeczeń sądowych chodzi o wszelkie zdarzenia, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Powódka mogłaby podnosić zarzut przedawnienia z art. 125 § 1 k.c. pod warunkiem, że upłynąłby przewidziany w tym przepisie 10-letni okres przedawnienia. Ponadto między wykonaniem umowy sprzedaży (marzec 2004r.) a wytoczeniem powództwa o zapłatę w sprawie I Nc 1004/10 powódka wraz z mężem wielokrotnie składała oświadczenia o uznaniu długu, wskutek czego doszło do przerwania biegu przedawnienia. Na początku 2009r. pozwana po raz pierwszy skierowała sprawę do Sądu Rejonowego w Przasnyszu, ale po prośbach męża powódki, M. D. (2) pozew został wycofany. W dniu 23 marca 2009r. powódka i jej mąż zobowiązali się solidarnie zapłacić pozostałą część należności z faktury VAT nr (...) (31.234 złotych), należność z faktury VAT nr (...) (12.200 złotych) oraz koszty sądowe z umorzonego postępowania w dwóch ratach do końca kwietnia i maja 2009r. Uznawanie długu następowało na piśmie, jednak z uwagi na upływ czasu pozwana nie jest w stanie odnaleźć wszystkich oświadczeń. Odnosząc się do zarzutu spełnienia świadczenia, pozwana zaznaczyła, że zapis o uiszczeniu kwoty 51.250 złotych nie polega na prawdzie i został wytworzony tylko po to, aby powódce i jej mężowi umożliwić uzyskanie pożyczki. Po wystawieniu tej faktury VAT został podpisany w dniu 9 lipca 2004r. aneks nr (...), w którym ustalono, że należność w wysokości 51.250 złotych zostanie uregulowana najpóźniej do dnia 30 sierpnia 2004r. Po podpisaniu aneksu miały miejsce różne wpłaty i w różnych terminach na poczet należności z faktury VAT nr (...), które doprowadziły do zmniejszenia zadłużenia (k. 43-45).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. D. (2), mąż powódki M. D. (1) zawarł z pozwaną (...) Spółką jawną z siedzibą w P. dwie umowy sprzedaży sprzętu rolniczego. Przedmiotem jednej z nich był kombajn zbożowy (...) (nr fabryczny (...), numer silnika (...), rok produkcji 2001), a drugiej rozdrabniacz słomy (...).

W związku ze sprzedażą spółka (...) wystawiła na rzecz M. D. (2) dwie faktury VAT:

- w dniu 2 marca 2004r. o numerze (...) opiewającą na kwotę 205.000 złotych z terminem płatności na dzień 5 marca 2004r.,
- w dniu 9 lipca 2004r. o numerze (...) opiewającą na kwotę 12.200 złotych z terminem płatności na dzień 30 sierpnia 2004r.

W fakturze VAT nr (...) wpisano, że zapłacono kwotę 51.250 złotych, a do uiszczenia pozostała jeszcze kwota 153.750 złotych.

(dowód: faktura VAT nr (...), k. 9, faktura VAT nr (...), k. 10)

Przed wystawieniem powyższych faktur VAT M. i M. D. (3) zawarli umowę pożyczki nr (...) z (...) S.A. z siedzibą w W.. Przedmiotem umowy było udzielenie pożyczki w kwocie 153.750 złotych przeznaczonej na zakup kombajnu zbożowego (...). Kwotę tę pożyczkodawca zobowiązał się przekazać bezpośrednio na rachunek bankowy należący do (...) Spółki jawnej z siedzibą w P.. Tego samego dnia została podpisana umowa przeniesienia prawa własności wskazanego urządzenia na zabezpieczenie spłaty wierzytelności wynikających z umowy pożyczki nr (...). W przypadku spłacenia zabezpieczonej wierzytelności w terminie określonym w umowie pożyczki przeniesienie własności miało stracić moc i miało nastąpić zwrotne przeniesienie własności rzeczy na małżonków D.. W § 2 ust. 2 pkt c) umowy przewłaszczający oświadczyli, że są jedynymi właścicielami przedmiotu umowy przewłaszczenia i mogą nim swobodnie rozporządzać.

W dniu 9 lipca 2004r. między (...) Spółką jawną z siedzibą w P. a M. D. (2) doszło do podpisania aneksu nr (...). Na mocy tego aneksu wymienieni zgodnie ustalili, że zobowiązanie w wysokości 51.250 złotych zostanie uregulowane w terminie ostatecznym do dnia 30 sierpnia 2004r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zakupu towaru.

(dowód: aneks nr (...), k. 48)

Pismem z dnia 23 marca 2009r. M. D. (2) zobowiązał się do zapłaty na rzecz POL-AGRA J. Korneluk, T. (...) Spółki jawnej z siedzibą w P. kwoty 45.606 złotych, na którą składały się:

- należność wynikająca z faktury VAT nr (...) z dnia 2 marca 2004r. w kwocie 31.234 złotych,
- należność wynikająca z faktury VAT nr (...) z dnia 9 lipca 2004r. w kwocie 12.200 złotych,
- koszty sądowe w kwocie 2.172 złotych.

Powyższa kwota miała być płatna w dwóch ratach – pierwsza w kwocie 15.000 złotych do dnia 30 kwietnia 2004r., a druga w kwocie 30.606 złotych do dnia 31 maja 2004r.

M. D. (1) zobowiązała się do uczestnictwa solidarnie w wymienionych w piśmie z dnia 23 marca 2009r. zobowiązaniach męża M. D. (2).

(dowód: pismo z dnia 23 marca 2009r., k. 49)

W dniu 5 lutego 2009r. M. i M. D. (3) jako pożyczkobiorcy dokonali spłaty kwoty głównej pożyczki wraz z odsetkami. Wobec całkowitego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki nr (...) nastąpiło zwrotne przeniesienie własności kombajnu zbożowego na rzecz małżonków D..

(dowód: oświadczenie do umowy pożyczki z dnia 16 kwietnia 2009r., k. 19, pismo z dnia 13 września 2013r., k. 20)

W dniu 22 września 2010r. (...) Spółka jawna z siedzibą w P. wystąpiła z pozwem, w którym domagała się od M. D. (2) i M. D. (1) zapłaty solidarnie kwoty 37.606 złotych wraz z odsetkami ustawowymi szczegółowo określonymi w żądaniu pozwu. W uzasadnieniu pozwu podniosła, że w dniu 2 marca 2004r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 205.000 złotych z terminem płatności na dzień 5 marca 2004r., a następnie w dniu 9 lipca 2004r. kolejną fakturę VAT Nr (...) na kwotę 12.200 złotych z terminem płatności na dzień 30 sierpnia 2004r. Z uwagi na cofnięcie pozwu w sprawie I C 47/09 – na skutek nalegań M. D. (2) – zobowiązał się on wraz z żoną do solidarnej spłaty zadłużenia w kwocie 45.606 złotych uwzględniającego koszty powstałe w wymienionej sprawie.

(dowód: pozew, k. 11-12v.)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w dniu 11 października 2010r. w sprawie I Nc 1004/10 orzeczono, iż M. D. (2) i M. D. (1) mają zapłacić solidarnie na rzecz (...) Spółki jawnej z siedzibą w P. kwotę 37.606 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 23.234 złotych od dnia 6 marca 2004r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 12.200 złotych od dnia 31 sierpnia 2004r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.172 złotych od dnia 1 czerwca 2009r. do dnia zapłaty,

oraz kwotę 443 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

(dowód: nakaz zapłaty w sprawie I Nc 1004/10, k. 7)

Powyższy nakaz zapłaty został wysłany na adres M. D. (1) i M. D. (2) znajdujący się w (...) ((...)-(...)) S.). Korespondencję z sądu odebrał ich syn, P. D.. W związku z powyższym stwierdzono, że nakaz zapłaty z dnia 11 października 2010r. został skutecznie doręczony i tym samym uprawomocnił się z dniem 30 października 2010r. Na skutek wniosku spółki (...) złożonego w dniu 20 stycznia 2011r. postanowieniem z dnia 1 lutego 2011r. Sąd Rejonowy w Przasnyszu nadał klauzulę wykonalności wspomnianemu nakazowi zapłaty.

(dowód: pismo z dnia 19 stycznia 2011r., k. 24, postanowienie z dnia 1 lutego 2011r., k. 27 akt sprawy I Nc 1004/10)

Na podstawie opisanego wyżej tytułu wykonawczego (...) Spółka jawna z siedzibą w P. wszczęła egzekucję, którą prowadzi Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w P.. Sprawa egzekucyjna została zarejestrowana pod sygnaturą Km 1213/12.

(dowód: postanowienie z dnia 30 maja 2014r., k. 8)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przed dokonaniem merytorycznej oceny zgłoszonego powództwa należy podkreślić, że Sąd, analizując niniejszą sprawę, oparł się na stanowiskach stron procesu zaprezentowanych w pozwie i odpowiedzi na pozew oraz dowodach w postaci dokumentów do tych pism dołączonych. Przed rozprawą wyznaczoną na dzień 16 lipca 2015r. do Sądu wpłynęło pismo pełnomocnika powódki z dnia 15 lipca 2015r., w którym odniesiono się do twierdzeń i dowodów zawartych w odpowiedzi na pozew, przy czym pismo to wpłynęło faksem. Do faksu dołączono jedynie dowód nadania tego pisma do Sądu Rejonowego w Przasnyszu, nie przedstawiono natomiast dowodu nadania lub doręczenia tego pisma pełnomocnikowi strony przeciwnej, choć obie strony postępowania są reprezentowane przez radców prawnych. Dlatego też zarządzono zwrot tego pisma w trybie art. 132 k.p.c., przy czym na rozprawie omyłkowo jako podstawę zwrotu podano art. 132 § 2 k.p.c. zamiast prawidłowej wynikającej z § 1 tego artykułu. Niemniej jednak uzasadnieniem zwrotu – przytoczonym na rozprawie – był brak dołączenia do pisma dowodu jego wysłania drugiej stronie.

Już tylko na marginesie należy wskazać, że odpowiedź na pozew została wysłana stronie powodowej w dniu 22 czerwca 2015r. (vide: k. 42), a więc przy przyjęciu normalnego toku związanego z doręczeniem pism drogą pocztową pełnomocnik powódki powinien był otrzymać odpowiedź w dniu 26 czerwca 2015r. Oznacza to, że pełnomocnik powódki miał obiektywnie dużo czasu, żeby odpowiednio wcześniej wysłać pismo procesowe, tak aby dotarło ono do Sądu przed rozpoczęciem rozprawy. Odpowiedź na odpowiedź na pozew została zaś wysłana dopiero w dniu 15 czerwca 2015r., a zatem dzień przed rozprawą, o której pełnomocnik powódki wiedział już od dnia 11 czerwca 2015r.

Poza tym pismo z dnia 15 lipca 2015r. i tak powinno podlegać zwrotowi na podstawie art. 207 § 7 w zw. z § 3 k.p.c. Odpowiedź na pozew złożona z naruszeniem § 2 podlega zwrotowi; zwrotowi podlega także pismo przygotowawcze

złożone z naruszeniem § 3. Ani Przewodniczący przed rozpoczęciem rozprawy ani Sąd w toku rozprawy nie nakładał na powódkę zobowiązania do złożenia pisma przygotowawczego, w którym miałyby się odnieść do twierdzeń i dowodów przedstawionych w odpowiedzi na pozew. Pismo z dnia 15 lipca 2015r. nie zawierało przy tym wniosków dowodowych, co uniemożliwiało jego zwrot. Powódka jedynie domagała się zobowiązania pozwanej do przedłożenia oryginałów potwierdzeń przelewów kwot na poczet faktury VAT nr (...), nie wnosząc jednocześnie o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów.

W niniejszym postępowaniu powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego prawomocny nakaz zapłaty z dnia 11 października 2010r. wydany w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w sprawie I Nc 1004/10, zaopatrzony w klauzulę wykonalności na podstawie postanowienia z dnia 1 lutego 2011r. Podstawę prawną żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego stanowi przepis art. 840 § 1 k.p.c. Zgodnie z przepisem dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

1)przeciży zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;

2)po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;

3)małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Trzeba przy tym podkreślić, że z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniu pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego istotne znaczenie ma, jakiego tytułu dotyczy powództwo – orzeczenia sądu czy innego tytułu egzekucyjnego niepochodzącego od sądu. Z przywołanego wyżej przepisu wynika, że inne są podstawy pozbawienia wykonalności prawomocnego orzeczenia sądu, a inne są przesłanki pozbawienia wykonalności w przypadku tytułu egzekucyjnego niebędącego orzeczeniem sądu. Należy odróżniać sytuację, gdy tytuł egzekucyjny korzysta z powagi rzeczy osądzonej (orzeczenie sądu oraz orzeczenia zrównane z nim pod względem skutków) oraz sytuację, gdy tytuł ten takiej cechy nie posiada. To rozróżnienie związane jest bowiem ze skutkami prawomocności materialnej orzeczeń sądowych. Z mocy art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenia sądowe wiążą nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby. Na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik nie może zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, ale może przeczyć treści innych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna, np. bankowego tytułu egzekucyjnego czy aktu notarialnego. W przypadku tytułów niemających tych cech można kwestionować istnienie obowiązku stwierdzonego tego rodzaju tytułami egzekucyjnymi za pomocą zarzutów dotyczących np. braku zdolności do czynności prawnych, wad oświadczenia woli oraz innych przyczyn nieważności czynności prawnych.

Powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego prawomocne orzeczenie sądu może być oparte wyłącznie o przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Przywołany przepis pozwala na pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego tylko w sytuacji, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, a gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Dłużnik może więc powoływać się tylko na zdarzenia mające miejsce po powstaniu tytułu egzekucyjnego, a nie na zdarzenia poprzedzające jego wydanie.

Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, nie mogą być podstawą powództwa opozycyjnego zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści. Przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne. Sąd rozpoznający powództwo opozycyjne jest bezwzględnie związany wyrokiem wydanym w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem co do ustalonego w sentencji obowiązku świadczenia. Z tego względu – przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu – uwzględnia wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tego wyroku (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2013r., sygn. akt I ACa 1168/12, LEX nr 1311983, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012r., sygn. akt I ACa 1215/12, LEX nr 1259687).

Powództwo opozycyjne nie może prowadzić do naruszenia prawomocności orzeczenia ani do zmiany prawa podmiotowego tym tytułem określonego. Nie jest dopuszczalna sytuacja, w której strona pozwana nie korzysta z przysługującego uprawnienia do zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu, pozwalającego zakwestionować zasadność jego wydania i tym samym zakres obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym, a po uprawomocnieniu się orzeczenia wykorzystuje powództwo przeciwegzekucyjne, aby w jego ramach podnieść wszystkie te zarzuty, które istniały, mogły być obiektywnie zgłoszone i w konsekwencji mogły być przedmiotem merytorycznego badania przez sąd na etapie postępowania rozpoznawczego.

W uzasadnieniu podstawy roszczenia określonego w pozwie jako żądanie pozbawienia wykonalności tytułu egzekucyjnego powódka powoływała się na przedawnienie roszczenia wynikającego z umowy sprzedaży. W ocenie powódki, roszczenia pozwanej spółki przedawniły się – stosownie do art. 554 k.c. – z upływem dwóch lat, a zatem w 2006r. Ze względu na zakres kognicji sądu w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego będącego prawomocnym orzeczeniem sądu tak sformułowany zarzut przedawnienia i okoliczności przytoczone na jego uzasadnienie nie mogły odnieść oczekiwanego przez powódkę skutku prawnego. Powódka odwołuje się do przedawnienia roszczenia, które nastąpiło już na etapie postępowania rozpoznawczego i na który to zarzut mogła się powołać, składając sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, czego bezsprzecznie nie uczyniła.

Jak zostało podkreślone, w odniesieniu do orzeczeń sądowych przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wprowadza prekluzję co do zdarzeń zaszych przed zamknięciem rozprawy, a zatem zanim jeszcze takie orzeczenie formalnie zostało przez sąd wydane. Jeśli pozwany w toku postępowania rozpoznawczego nie podniósł zarzutu przedawnienia (które już wówczas nastąpiło), to na okoliczność tę nie może się powoływać w uzasadnieniu powództwa opozycyjnego (zob. O. Marcewicz, Komentarz aktualizowany do art. 840 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] A. Jakubecki (red.), Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX/el. 2015, LEX nr 458431). Powyższa uwaga dotyczy orzeczeń wydawanych na rozprawie. Niemniej jednak zasadę tę można bez przeszkód odnieść również do nakazów zapłaty, z tym tylko zastrzeżeniem że zarzut przedawnienia roszczenia, o ile powstał, powinien być zgłoszony najpóźniej w sprzeciwie lub zarzutach od nakazu zapłaty. W ramach powództwa opozycyjnego dłużnik może natomiast podnosić zarzut przedawnienia, które nastąpiło po wydaniu tytułu egzekucyjnego, to jest zarzut przedawnienia roszczenia stwierdzonego tym tytułem, mającego niejako odrębny byt od chwili wydania orzeczenia. W istocie oznacza to możliwość powoływania się na przedawnienie roszczenia stosownie do art. 125 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Przywołany przepis nie wskazuje początku biegu przewidzianego w nim terminu przedawnienia, poprzestając na wskazaniu kategorii roszczeń, których ono dotyczy. W przypadku roszczeń zasądzonych prawomocnym orzeczeniem sądu nie budzi jednak wątpliwości, że początek biegu terminu przedawnienia przewidzianego w art. 125 § 1 k.c. wyznacza data uprawomocnienia się orzeczenia (a zatem nie decyduje tutaj chwila powstania samego tytułu egzekucyjnego, tj. wydania nakazu zapłaty, który przez pewien jeszcze czas pozostaje nieprawomocny).

W odniesieniu do zwalczanego w sprawie tytułu wykonawczego należy stwierdzić, że jest nim orzeczenie sądu w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym. A zatem stwierdzone tym tytułem roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat, o których mowa w art. 125 § 1 k.c., a początek biegu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Istotne jest przy tym, że wydłużenie terminu do 10 lat następuje niezależnie od tego, jaka jest długość terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie szczególnym dla danego rodzaju roszczeń. Dziesięcioletni termin przedawnienia będzie miał zastosowanie do roszczeń ze wszystkich stosunków prawnych, zarówno gdy chodzi o ich przedmiotowy, jak i podmiotowy charakter. Tym samym przepis art. 125 § 1 k.c. znajdzie zastosowanie także do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Z akt sprawy I Nc 1004/10 wynika, że kwestionowany powództwem opozycyjnym nakaz zapłaty uprawomocnił się z dniem 30 października 2010r. i dopiero od tego momentu mógł zacząć biec dziesięcioletni termin przedawnienia. Mając na uwadze datę uprawomocnienia się nakazu zapłaty, należy przyjąć, że bezspornie termin przedawnienia określony w art. 125 § 1 k.c. jeszcze nie upłynął, a co więcej, w czasie biegu terminu przedawnienia nastąpiły zdarzenia, które doprowadziły do jego przerwania. Takimi zdarzeniami w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest po pierwsze, złożenie przez pozwaną spółkę wniosku o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności (20 stycznia 2011r.), a po drugie, złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji komorniczej (co zważywszy na sygnaturę postępowania egzekucyjnego Km 1213/12 musiało nastąpić w 2012r.).

Wbrew twierdzeniom powódki, wytoczenie powództwa o przedawnione roszczenie nie powoduje ani automatycznego jego oddalenia, ani odrzucenia pozwu. Jeśli taki pozew jest skutecznie złożony, spór jest traktowany jako zawisły. Sąd nie może z urzędu uwzględnić zarzutu przedawnienia roszczenia, a kwestię z tym związaną może zbadać wyłącznie na zarzut zgłoszony przez pozwanego. Jeśli pozwany nie podniesie zarzutu, że dochodzone pozwem roszczenie jest przedawnione, sąd może uwzględnić powództwo (o ile rzecz jasna, na podstawie przytoczonych okoliczności i dowodów, jest ono zasadne).

Podsumowując tę część rozważań, Sąd przyjął, że roszczenie objęte prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w sprawie I Nc 1004/10 nie uległo przedawnieniu, o którym mowa w art. 125 § 1 k.c. Z kolei ze względu na charakter zdarzeń, na które można się powoływać w uzasadnieniu powództwa opozycyjnego w przypadku prawomocnego orzeczenia sądu, nie można było uwzględnić upływu terminu przedawnienia w oparciu o przepis art. 554 k.c.

Drugi z podniesionych przez powódkę zarzutów, a mianowicie zarzut spełnienia świadczenia, który nie był przedmiotem rozpoznania sądu, także nie mógł wywołać oczekiwanego przez powódkę rezultatu w postaci pozbawienia wykonalności kwestionowanego tytułu wykonawczego.

W najnowszej uchwale z dnia 23 maja 2012r. w sprawie III CZP 16/12 Sąd Najwyższy wskazał, że oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten – ze względu na ustanowiony ustawą zakaz – nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny. W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności. Prekluzyjny skutek prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę w zaniechaniu przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów. Zarzut spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., należy rozumieć szeroko jako każdy zarzut wskazujący na wygaśnięcie obowiązku stwierdzonego w tytule wykonawczym, jeżeli z powodu ustawowych ograniczeń kognitywnych nie mógł być rozpoznany i uwzględniony w orzeczeniu stanowiącym tytuł egzekucyjny, mimo iż dotyczy zdarzeń sprzed zamknięcia rozprawy. Wykładnię tę dodatkowo uzasadnia pogląd, że umorzenie długu przez potrącenie traktowane jest w doktrynie jako jego spełnienie; potrącenie jako sposób wygaszenia stosunku zobowiązaniowego uznaje się za równoważny ze spełnieniem świadczenia (zapłatą). W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie podzielił niektórych wniosków zawartych w uchwale z dnia 21 lipca 2010r. w sprawie III CZP 47/10, a w szczególności tych, które w opozycji do innych użytych w tej uchwale argumentów

wskazują, że podstawą powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 in fine k.p.c. może być zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli został zgłoszony w czasie postępowania rozpoznawczego przez pozwanego, lecz nie rozpoznano go albo w wyniku przeoczenia, albo na skutek prekluzji procesowej. Należy podkreślić, że przeoczenia i błędy sądu podlegają naprawie w postępowaniu odwoławczym lub kasacyjnym, a prekluzja procesowa ma charakter bezwzględny, nie może więc być „korygowana” w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego.

Z powyższej uchwały wynika jeden bardzo ważny wniosek – zarzut spełnienia świadczenia, który nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, jest rozumiany bardzo wąsko i ogranicza się do sytuacji, w której zarzut spełnienia świadczenia nie mógł podniesiony, bowiem w tym zakresie obowiązują w określonym postępowaniu ograniczenia ustawowe. Dla przykładu można tutaj wskazać art. 505⁴ § 2 k.p.c., zgodnie z którym powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia (będący traktowany na równi ze spełnieniem świadczenia) w postępowaniu odrębnym uproszczonym są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Mając na uwadze wnioski wynikające z wyżej przedstawionej uchwały, Sąd doszedł do przekonania, że sformułowany przez powódkę zarzut spełnienia świadczenia nie mógł być badany w ramach powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Powódka miała szansę zgłosić ten zarzut w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, niemniej jednak nie złożyła środka zaskarżenia pozwalającego zwalczyć wydany w stosunku do niej nakaz zapłaty. Wówczas zarzut ten mógłby być rozpoznany przez sąd, który przeanalizowałby jego zasadność, czemu dałby wyraz w wydanym rozstrzygnięciu. Owszem zarzut spełnienia świadczenia nie był przedmiotem rozpoznania przez sąd, ale tylko dlatego, że powódka go nie podniosła w czasie, kiedy mogła to uczynić. Nie można w takiej sytuacji premiować postawy strony, która z przyczyn sobie wiadomych nie dba o własne interesy i nie korzysta z praw przysługujących jej w czasie postępowania rozpoznawczego, nie wyłączając prawa do wnoszenia środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że prawomocność orzeczenia sądowego stanowi moment końcowy dla merytorycznego rozpoznania sprawy. Przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej. Skoro nie istniały w postępowaniu upominawczym jakiegokolwiek ograniczenia w możliwości zgłaszania zarzutów, w tym zarzutu spełnienia świadczenia, i wniosków dowodowych dotyczących bezzasadności zgłoszonego roszczenia w ramach pierwotnego postępowania I Nc 1004/10, zakończonego wydaniem nakazu zapłaty z dnia 11 października 2010r., a jedynie ze względu na uchybienia powódki jako strony pozwanej w tamtej sprawie nie doszło do ich rozpoznania, to wskutek prawomocności wymienionego nakazu zapłaty doszło do sprekludowania materiału faktycznego sprawy. Powyższe skutkuje brakiem możliwości powoływania się na takie okoliczności w niniejszym procesie.

Sąd nie podzielił przy tym poglądu powódki zasygnalizowanego na wstępie uzasadnienia pozwu, że nakaz zapłaty z dnia 11 października 2010r. nie został jej doręczony. Po pierwsze, z akt sprawy I Nc 1004/10 wynika, że nakaz zapłaty został odebrany przez dorosłego domownika – syna P. D.. Zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c. jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Przywołany przepis reguluje tzw. doręczenie zastępcze, czyli doręczenie dokonywane do rąk osoby innej niż adresat. Po drugie, przepis art. 138 k.p.c. wprowadza domniemanie prawidłowości doręczenia, tzn. że pismo dotarło do rąk adresata. Domniemanie to może być jednak obalone np. w drodze wykazania, że adresat nie zapoznał się z jego treścią. W takim wypadku terminy procesowe związane z pismami biegną dla adresata dopiero od dnia ich faktycznego otrzymania. Niemniej jednak zarzut związany z nieprawidłowym doręczeniem orzeczenia sądu może być zgłoszony wyłącznie w sprawie, w której orzeczenie to zostało wydane, a nie w ramach powództwa opozycyjnego. Orzeczenia sądu wydane na posiedzeniu niejawnym, a kończące postępowanie w sprawie, do których niewątpliwie należy zaliczyć nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym, wywołują skutki prawne tylko wówczas, gdy zostaną prawidłowo doręczone wraz ze stosownym pouczeniem co do sposobu i terminu złożenia środka zaskarżenia. Skoro wymogi formalne nie zostały dopełnione – jak twierdzi w pozwie powódka – to przysługuje jej prawo domagania się przed sądem orzekającym w sprawie I Nc 1004/10 powtórzenia wadliwie dokonanej czynności doręczenia wraz ze

wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi. Wtórą kwestią pozostaje to, czy czynności te wywołają skutek prawny w postaci ponownego doręczenia nakazu zapłaty.

Sąd nie badał z urzędu, poza uzasadnieniem pozwu i wskazanymi w nim okolicznościami faktycznymi, wystąpienia innych zdarzeń, które mogłyby skutkować wygaśnięciem zobowiązania lub niemożliwością jego egzekwowania. W trakcie rozprawy w dniu 16 lipca 2015r. pozwana wspomniała o możliwości uzyskania częściowego zaspokojenia roszczenia w ramach postępowania egzekucyjnego, ale nie była w stanie określić, czy jakakolwiek kwota i ewentualnie w jakiej wysokości została przymusowo ściągnięta od powódki. Niemniej jednak Sąd zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej, że zarzut wyegzekwowania należności przez komornika nie mógł być przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu. Sąd jest związany nie tylko żądaniem, ale również wskazaną przez stronę powodową podstawą faktyczną powództwa, tj. okolicznościami uzasadniającymi to roszczenie (art. 321 k.p.c.), a tak sformułowany zarzut nie został przez powódkę podniesiony.

Mając na uwadze istotę powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jakim jest prawomocne orzeczenie sądu w postaci nakazu zapłaty, oraz charakter podniesionych przez powódkę zarzutów, z których każdy powstał przed wydaniem tytułu egzekucyjnego i mógł być obiektywnie i skutecznie podniesiony w ramach sprzeciwu od nakazu zapłaty, Sąd oddalił wnioski pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: R. C., A. P. i W. K. oraz przesłuchania T. R. w charakterze organu strony pozwanej, jako nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te miały być przeprowadzone na okoliczność składania przez powódkę i jej męża oświadczeń o uznaniu długu oraz rzeczywistych uzgodnień co do zapłaty kwoty 51.250 złotych, a więc zdarzeń poprzedzających wydanie tytułu egzekucyjnego. Z podobnych względów oddalono wniosek o zobowiązanie pełnomocnika pozwanej do przedłożenia dowodów wpłat na poczet kwestionowanej faktury VAT nr (...). Co jest przy tym istotne, ciężar wykazania zaistnienia zdarzeń, ze względu na które zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, spoczywa na osobie, która z danego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.), tj. na stronie wnoszącej pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie na stronie broniącej się przed takim roszczeniem.

Na marginesie powyższych rozważań należy tylko zauważyć, że przedstawione przez stronę pozwaną dokumenty przeczą twierdzeniu powódki o uiszczeniu kwoty 51.250 złotych na poczet należności wynikających z faktury VAT nr (...). Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na treść aneksu nr (...), który został podpisany przez męża powódki kilka miesięcy po wystawieniu faktury VAT. W aneksie M. D. (2) zobowiązał się względem pozwanej spółki do uregulowania identycznej kwoty jak ta ujęta w fakturze VAT nr (...), która miała pozostać niezapłacona. W takim wypadku trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki mówić o przypadkowości. Owszem w dokumencie tym znajduje się zapis o tym, że stanowi on aneks do wstępnej umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 grudnia 2003r., niemniej jednak nie oznacza to, że aneks ten dotyczy innej umowy sprzedaży niż ta, w związku z którą wystawiono sporną fakturę VAT. Faktura VAT nr (...) dotyczyła sprzedaży kombajnu zbożowego (...) o numerze fabrycznym (...) i numerze silnika (...), rok produkcji 2001. Do tego samego przedmiotu odnosi się umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie spłaty pożyczki, którą w dniu 14 stycznia 2004r. zawarła powódka i jej mąż z (...) S.A. z siedzibą w W.. Co więcej, w § 2 ust. 2 umowy przewłaszczający, a zatem małżonkowie D., oświadczyli, że są jedynymi właścicielami przedmiotu przewłaszczenia. Zapis taki wskazuje, że do zawarcia umowy sprzedaży i skutku rozporządzającego z nią związanego doszło jeszcze przed wystawieniem faktury VAT.

Poza tym z pisma datowanego na dzień 23 marca 2009r. podpisanego przez powódkę i jej męża po upływie ok. 3 lat od upływu – zgodnie z twierdzeniami strony powodowej – terminu przedawnienia, wynika, że wskazane w nim zobowiązanie do zapłaty kwoty 45.606 złotych dotyczy dwóch faktur VAT, w tym właśnie nr (...). Powódka pod tym zobowiązaniem złożyła własnoręczny podpis i tej okoliczności nie kwestionowała, można więc domniemywać, że zapoznała się z treścią tego dokumentu. Pismo to jest – zdaniem Sądu – uznaniem niewłaściwym i w kontekście mającego już upłynąć terminu przedawnienia można potraktować jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, wywołującym skutek z chwilą dotarcia do drugiej strony. Z uwagi na to, że w ustawie nie zastrzeżono żadnej szczególnej formy, oświadczenie to może być złożone również w sposób dorozumiany, jeżeli z okoliczności, w których zostało złożone wynika, iż taki był zamiar dłużnika. Do takich okoliczności należy zaliczyć

wszelkie przejawy zachowania dłużnika, które na taką wolę wskazują, a zatem prowadzenie negocjacji w sprawie spłaty zadłużenia, zawarcie ugody czy rozłożenie długu na raty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004r., sygn. akt II CK 68/04, wyrok z dnia 30 września 2010r., sygn. akt I CSK 675/09).

W konsekwencji, wobec braku przesłanek z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, o czym orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powódka jako przegrywająca proces jest obowiązana zwrócić pozwanej spółce koszty niezbędne do celowej obrony swoich interesów i celowego dochodzenia praw. Do kosztów tych zaliczono jedynie koszt zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 złotych. W aktach sprawy brak jest dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (vide: pkt II sentencji wyroku).